Informacja prasowa Gdańsk, 17 lipca 2024

**Pensja +. Sezon na „fuchy” w pełni.**

**Polacy dorabiają do wynagrodzenia, a pracodawcy nie mogą im tego zabronić, ale..**

**Polacy coraz częściej szukają dodatkowych źródeł dochodu. Zainteresowanie tego typu pracą wzrosło w ciągu roku o 40%, a co 10 ogłoszenie rekrutacyjne pojawiające się obecnie na rynku dotyczy właśnie pracy dorywczej, wynika z analiz Grupy Progres. Największą popularnością tej formy zatrudnienia cieszą się oferty od firm z sektora handlu, HoReCa, logistyki oraz produkcji, a także różnego rodzaju usług i rolnictwa. Dorabianiem zainteresowanie są osoby młode, emeryci, ale też – coraz częściej pracownicy etatowi i freelancerzy. Głównym deklarowanym przez nich powodem jest chęć zarobku potęgowana rosnącymi kosztami życia i obawą o ich kolejny wzrost. Faktury grozy za prąd, gaz czy czynsz za mieszkanie i idący z nimi w parze brak oszczędności, sprawiają też Polacy chcą brać „fuchy” na dłużej. Zgodnie z prawem firmy nie mogą zabronić swoim pracownikom dorabiania. Od tej reguły są jednak pewne wyjątki.**

Według najnowszych danych Głównego Urzędu Statystycznego, średnie wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w Polsce wyniosło w maju 2024 r. – 8166,14 zł. To oznacza wzrost rok do roku o ponad 11% (z 7316,83 zł brutto w maju 2023). W górę poszły również wynagrodzenia minimalne – pierwsza podwyżka nastąpiła w styczniu – z 3600 zł brutto do 4242 zł brutto. Kolejna w lipcu, gdy najniższa krajowa wzrosła do 4300 zł brutto. W świetle nadchodzących zmian, od początku 2025 r. najniższa krajowa będzie wynosić 4626 zł brutto. Nie zmiana to faktu, że coraz więcej Polaków chce dorabiać do wynagrodzenia i szuka pracy dorywczej lub tymczasowej. Jak wynika z analiz Grupy Progres, pyta o nią obecnie co 10 kandydat szukający zatrudnienia, najchętniej w branży handlowej, HoReCa, logistyce oraz produkcji, a także w różnego rodzaju usługach i rolnictwie. Te branże zresztą najczęściej oferują zatrudnienie tego typu. Są więc naturalnym kierunkiem wyboru dla chętnych do poreperowania swojej kondycji finansowej.

**Stacjonarnie, zdalnie, hybrydowo**

Na rynku oferty zajęć dorywczych i tymczasowych pojawiają się praktycznie każdego dnia, tylko w tym miesiącu było ich ponad 12 tysięcy. Co – 10 z przeanalizowanych ogłoszeń rekrutacyjnych dot. pracy dodatkowej, w tym 12% oferowało zatrudnienie w modelu zdalnym, a 18% w hybrydowym. To etaty m.in. sprzedawców w sklepach internetowych, doradców klienta, zdalnych księgowych, wirtualnych asystentek czy korepetytorów oraz nauczycieli placówek w chmurze. Większość – 70% – przedsiębiorców oferuje „fuchy”, ale z uwagi na specyfikę danego stanowiska, charakter pracy i realizowane obowiązki wymaga obecności na miejscu.

– *Zainteresowanie dorabianiem, również w formie pracy tymczasowej rośnie i ten wzrost obserwujemy od dłuższego czasu. Tradycyjnie pik zgłoszeń od osób chętnych do takich zajęć obserwujemy zarówno w okresie wakacyjnym, jak i sezonie zimowym. Wtedy zwiększa się też liczba ofert pracy dorywczej. Dlatego, jeśli ktoś myśli o podreperowaniu budżetu to właśnie teraz jest na to dobry moment* **– mówi Monika Molisak-Siwiela z Grupy Progres. I dodaje, że** w zależności m.in. od liczby godzin, które chce się poświęcić na dorabianie można zarobić od kilkuset złotych do nawet kilku tysięcy. Osoby poszukujące krótkofalowego zajęcia mogą zatrudnić się nawet na kilka godzin np. do prac inwentaryzacyjnych lub kilka dni (wykładanie towaru w sklepach). Na zainteresowanych dłuższą formą dorabiania, a takich kandydatów zdecydowanie przybywa, czekają oferty pracy na kilka tygodni lub miesięcy. Oferuje je m.in. branża HoReCa, budowlanka, handel, logistyka czy sektor rolniczy.

**Od kilkudziesięciu złotych w górę**

Wynagrodzenie możliwe do osiągnięcia zaczyna się w już od kwoty 28,10 zł brutto/godz. w przypadku ofert w handlu, logistyce, transporcie oraz w gastronomii. Średnio stawka w tych sektorach wynosi ok. 30 zł brutto/godzinę. Przy zaangażowaniu weekendowym tj. 2 dni w tygodniu po 8 godzin, pensja wyniesie ok. 1920 zł brutto. Więcej można zarobić np. w przypadku wynagrodzeń akordowych w sektorze rolniczym, gdzie jedną z najlepiej płatnych ofert jest m.in. zbieranie borówek. Rekordziści w ciągu miesiąca są w stanie zrobić nawet 7-8 tys. zł. Jednak to praca, która wymaga większej aktywności niż tylko ta weekendowa. Prace hybrydowe i zdalne dają możliwość zarobku w wysokości kilku tysięcy złotych. Nauczyciele zajęć odbywających się online mogą zarobić od 2 do 5 tys. zł. Podobne średnie wynagrodzenia oferowane są też doradcom klienta czy sprzedawcom (wysokość pensji zależy m.in. od rodzaju podpisanej umowy, liczby przepracowanych godzin czy wyników).

– *Chętnych nie brakuje. O możliwość pracy dodatkowej czy tymczasowej pytają już nawet niepełnoletni uczniowie, ale też absolwenci szkół średnich oraz studenci – dominujący wśród osób chętnych do pracy dorywczej. Jednak zgłasza się też sporo emerytów, a także osób mających stały etat i liczących na dodatkowe źródło dochodu. Niektórzy np. osoby z sektora edukacji wykorzystują wakacje na pracę dodatkową, bo mają wtedy wolne, inni specjalnie biorą urlop, żeby dorobić. Jest też grupa, która łączy pracę dodatkową ze stałym etatem i z jednego miejsca zatrudnienia udaje się w kolejne. Przełożony nie może im tego zabronić, ale od tej reguły są pewne wyjątki* **– podkreśla Monika Molisak-Siwiela z Grupy Progres.**

**Szef nie pozwala dorabiać**

W Polsce zgodnie z Kodeksem Pracy, przełożony nie może zabronić osobie zatrudnionej podejmowania dodatkowej pracy dla innego pracodawcy lub zleceniodawcy. Oznacza to, że pracownik ma prawo do dodatkowego zatrudnienia, o ile nie koliduje to z jego obowiązkami wynikającymi z głównej umowy o pracę. Pracodawca może jednak zakazać działalności konkurencyjnej pracownika – np. w firmie o tym samym profilu i rywalizującej o podobną grupę klientów – pod warunkiem, że zakaz ten jest sformułowany na piśmie w formie umowy o zakazie konkurencji.

Co więcej, pozostawanie w stosunku pracy z innym pracodawcą lub świadczenie pracy na podstawie innych form zatrudnienia m.in. praca dodatkowa, nie może być powodem wypowiedzenia umowy o pracę, lub jej rozwiązania bez wypowiedzenia, przygotowań do wypowiedzenia lub rozwiązania umowy bez wypowiedzenia, działań mających skutek równoważny z rozwiązaniem umowy o pracę.

W przypadku urzędników ograniczenia w zakresie równoległego zatrudnienia mogą wynikać z odrębnych przepisów, jak na przykład art. 80 ustawy o służbie cywilnej, który wymaga pisemnej zgody dyrektora generalnego urzędu na dodatkowe zatrudnienie członka korpusu służby cywilnej. Ponadto, taka osoba nie może wykonywać czynności sprzecznych z obowiązkami wynikającymi z ustawy lub podważających zaufanie do służby cywilnej.

Regulacje dotyczące równoległego zatrudnienia nie zwalniają pracowników z obowiązku rzetelnego wykonywania swoich podstawowych obowiązków. Pracodawca nie może jednak karać pracownika za samo podjęcie dodatkowego zatrudnienia lub innej działalności zarobkowej, chyba że negatywnie wpływa to na jakość jego pracy. W przypadku jej obniżenia lub rażących błędów, które są pokłosiem drugiego – dodatkowego etatu – pracownik ponosi odpowiedzialność za niewłaściwe wykonywanie swoich obowiązków zgodnie z ogólnymi zasadami i może być nawet za to zwolniony.

– *Praca dorywcza i tymczasowa przynosi szereg korzyści zarówno firmie, jak i pracownikom. Ważne jest jednak, by poinformować dotychczasowego przełożonego o podjęciu dodatkowego etatu. Choć w większości przypadków nie ma obowiązku zgłaszania tego faktu, to jednak jest to zalecane działanie, aby uniknąć potencjalnych konfliktów* **– zaznacza Monika Molisak-Siwiela z Grupy Progres.** – *Czasem takie posunięcie może uświadomić przełożonemu, że jego zespół szuka fuch, bo pensje nie starczają im na wszystkie wydatki. Taka informacja może być dla firmy impulsem do podwyższenia wynagrodzeń w obawie przed utratą fachowców i może sprawić, że nie będzie już potrzeby dorabiania do wypłaty* **– podsumowuje Monika Molisak-Siwiela.**

\*\*\*

**Grupa Kapitałowa Progres**jest jedną z największych agencji HR wśród firm z branży posiadających 100 proc. polskiego kapitału i działających na terenie całego kraju. W jej skład wchodzą spółki, z których najstarsza na rynku funkcjonuje od 2002 r. Grupa wspiera przedsiębiorstwa w całej Polsce w zakresie pracy tymczasowej (Progres HR), doradztwa biznesowego i szkoleń (Progres Consulting), rekrutacji stałych (Progres Permanent Recruitment), a także optymalizacji procesów (Progres Advanced Solutions). Rocznie zatrudnia niemal 20 tysięcy pracowników i realizuje 1,5 tysiąca projektów rekrutacyjnych. Posiada kilkadziesiąt oddziałów w Polsce i zagranicą. Organizacja była wielokrotnie nagradzana w prestiżowych konkursach, plebiscytach i rankingach tj. m.in. Diamenty Forbesa (2017 r. – laureat) Gazele Biznesu (2020 r. – druga najdynamiczniej rozwijająca się firma w Polsce), Medal Europejski (2021 r.), Lider Polskiego Biznesu (2022 r.) i Firma Przyjazna Cudzoziemcom (2022 r.).

**\*\*\***

**Biuro prasowe Grupy Progres:**

Kamila Tyniec

e-mail: k.tyniec@bepr.pl lub kom. +48 500 690 965